

Sygn. akt II K 236/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2018 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Krupska-Świstak

Protokolant: staż. Justyna Galbierczyk

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2018 roku sprawy

R. K. (1)

s. J. i B. z domu R.

ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że:

W celu uzyskania informacji do której nie jest uprawniony w okresie od 14-15.10.2017r.

w miejscowości L. gm. (...) założył w samochodzie marki F. (...) o nr rej. (...) urządzenie podsłuchowe, a następnie uzyskaną w opisany wyżej sposób informacją (nagranie) posłużył się w Sądzie Okręgowym w P. wykorzystując je jako dowód w sprawie rozwodowej na szkodę K. K.

tj. o czyn z art. 267 § 3 kk

orzeka

1. oskarżonego **R. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk, 67 § 1 kk warunkowo umarza wobec niego postępowanie karne na okres próby 1 (jednego) roku,
2. na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 43 a § 1 kk orzeka wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 500 (pięćset) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 144,95 (sto czterdzieści cztery złote i dziewięćdziesiąt pięć groszy) z tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz wymierza mu 60 (sześćdziesiąt) zł tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

K. K. i R. K. (1) pobrali się w 2012 r., a pięć lat później ich małżeństwo przeżywało kryzys. Na początku września 2017 r. pokrzywdzona wraz z dwójką małoletnich dzieci nieoczekiwanie wyprowadziła się ze wspólnego miejsca zamieszkania we wsi L., a wkrótce potem, w dniu 7 września 2017 r. złożyła pozew o rozwód domagając się orzeczenia go z winy męża.

Dowód: pozew o rozwód k. 30-32

Dla oskarżonego pozew rozwodowy i nieoczekiwana wyprowadzka żony były dużym ciosem. Wprawdzie już wcześniej zauważył rozluźnienie relacji małżeńskich, ale liczył, że ich wieloletni związek przetrwa kryzys. Trudno mu było

zaakceptować żądanie pozwu, tym bardziej, że podejrzewał małżonkę o zdradę. Pracując jako kierowca i przebywając wiele dni poza domem wielokrotnie nie mógł się do niej dodzwonić, jak również dowiadywał się, że często zdarza się jej nie wracać na noc do domu. Rozgoryczony sytuacją, w październiku 2017 r. założył w samochodzie marki F. (...) nr rej. (...) użytkowanym przez małżonkę urządzenie nagrywające, które w dniach 14-15 października 2017 r. zarejestrowało intymne spotkanie K. K. z innym mężczyzną. Treść nagrań nie pozostawiała wątpliwości co do tego, że para jest w zażyłych relacjach i uprawia w samochodzie seks.

Odkrycie to potwierdziło również sprawozdanie firmy detektywistycznej (...), którą R. K. (1) wynajął celem obserwacji żony.

Dowód: zapis nagrań k. 36-43, k. 44-50 i k. 57-58, wyjaśnienia oskarżonego R.

K. k. 134v-135 i k. 84-85, zeznania K. K. k. 135v-136 i k.

12-15 sprawozdanie z czynności detektywistycznych k. 53-56

Dysponując tak pozyskanymi dowodami niewierności żony - w odpowiedzi na pozew rozwodowy oskarżony (reprezentowany przez pełnomocnika) wnosił o orzeczenie rozwodu z jej winy załączając na poparcie swojego wniosku stenogramy nagrań ze intymnego spotkania K. K. z jej nowym partnerem. Sąd Okręgowy w P. uznał racje oskarżonego i orzekł rozwód z winy powódki K. K.. Postępowanie apelacyjne jest w toku.

Dowód: odpowiedź na pozew k. 2-4, zeznania K. K. k. 135v

R. K. (1) ma 28 lat, jest ojcem dwojga małoletnich dzieci, obecnie w trakcie rozwodu. Legitymuje się wykształceniem gimnazjalnym, pracuje jako kierowca deklarując z tego tytułu dochód ok. 1.600 zł miesięcznie, nie ma majątku o istotnej wartości. W przeszłości nie był karany.

Dowód: oświadczenie oskarżonego R. K. k. 134-134v, dane z KRK k. 28

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że do założenia urządzenia podsłuchowego skłoniła go troska o dzieci, które pokrzywdzona zabrała ze sobą, a uzyskane nagrania zdecydował się wykorzystać w postępowaniu rozwodowym, bo pokrzywdzona żądała uznania jego winy za rozpad pożycia małżeńskiego, a on chciał uzyskać sprawiedliwy wyrok.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. K. k. 134v-135 i k. 84-85

Sąd zważył, co następuje:

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie był sporny i w całej pełni potwierdzał sprawstwo oskarżonego. Z jednej bowiem strony oskarżony przyznał się do założenia w aucie użytkowanym przez żonę urządzenia nagrywającego, a z drugiej K. K. potwierdziła autentyczność nagrań ewidentnie zawierających informacje o jej życiu prywatnym, jako pozyskanych bez jej wiedzy i wbrew jej woli.

Wobec oczywistej spójności wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonej oraz korespondujących z nimi zeznań J. i B. K., a także jednoznacznej wymowy nieosobowego materiału dowodowego nie może być cienia wątpliwości, że R. K. (1) popełnił zarzucany mu czyn.

Przestępstwo z art. 267 § 3 kk polega na założeniu lub posługiwaniu się urządzeniem podsłuchowym, wizualnym albo innym urządzeniem lub oprogramowaniem, w celu uzyskania informacji, do której sprawca nie jest uprawniony. Niewątpliwie katalog urządzeń technicznych z użyciem których w/w występki może być popełniony, jest jedynie przykładowy i bynajmniej nie chodzi tu o specjalistyczne urządzenia skonstruowane jedynie dla tego celu. W doktrynie słusznie podnosi się, że chodzi o wszelkie urządzenia umożliwiające utrwalenie obrazu lub dźwięku typu cyfrowego, jak i analogowego, a zatem m.in. aparat fotograficzny, magnetofon, dyktafon, czy telefon komórkowy (v. Kodeks Karny, cz. szczególna. Komentarz, pod red. M. Królikowskiego, Warszawa 2013, s. 442). Występek ten może być popełniony

wyłącznie w zamiarze bezpośrednim i to kierunkowym, czyli wyłącznie w celu uzyskania informacji, do której sprawca nie jest uprawniony. Rozważany przepis zapewnia ochronę wypowiedzi uczestników rozmowy, jeżeli w co najmniej dorozumiany sposób nadały jej poufny charakter, przy czym bez znaczenia są intencje decydujące o takim statusie wypowiedzi. Innymi słowy, o poufnym charakterze przekazu przesądza nie tyle jego treść, co wola osób biorących udział w spotkaniu.

Trudno zaprzeczyć, że tego rodzaju informacją jest m.in. zapis sytuacji ze sfery najbardziej osobistej, a więc intymnego spotkania pokrzywdzonej z innym mężczyzną. Zważywszy na tło sytuacyjne zdarzenia, na które składały się zarówno wszczęte z inicjatywy pokrzywdzonej postępowanie rozwodowe, jak i utrzymujące się od dłuższego czasu podejrzenia oskarżonego o zdradę małżeńską, cel działania R. K. (1) jawi się jako czytelny. Oskarżony dążył do pozyskania informacji o żonie, które nie były przeznaczone dla niego i zamierzał je uzyskać potajemnie podsłuchując jej rozmowy za pomocą dyktafonu. Sam oskarżony nie krył zresztą, że rozgoryczony podjętą przez żonę próbą obarczenia go winą za rozpad małżeństwa chciał tylko sprawiedliwego wyroku. Korelacja tak zdefiniowanego celu i czynności technicznych ukierunkowanych na zdobycie kompromitujących żonę informacji jest więc oczywista.

Oskarżony niewątpliwie dopuścił się zachowania o cechach w/w przestępstwa. Naruszył cenione dobro prawne, jakim jest tajemnica komunikowania się i związane z nią prawo do prywatności gwarantowane zarówno przez art. 49 Konstytucji RP, jak i szereg aktów prawa międzynarodowego. Wprawdzie orzecznictwo przychyliło się do koncepcji, zgodnie z którą utrwalenie przebiegu rozmowy osób trzecich przez osobą prywatną stanowi co do zasady dowód dopuszczalny w postępowaniu sądowym, jednak wyraża również pogląd, że okoliczność ta nie kreuje sama przez się uprawnienia do podsłuchu i nie wyłącza odpowiedzialności karnej sprawcy (por. postanowienie SN z 27 kwietnia 2016 r., sygn. III KK 265/15 – portal orzeczeń Sądu Najwyższego).

Jednocześnie, analiza zespołu okoliczności określających społeczną szkodliwość czynu prowadziła do wniosku, że jej stopień nie jest znaczny. Oskarżony godził co prawda w powszechnie cenioną wartość, ale jego zachowanie było motywowane dużymi emocjami i rozgoryczeniem wywołanym próbą obarczenia go winą za rozwód, mimo że to pokrzywdzona dopuściła się zdrady małżeńskiej. Zasięg przestępstwa nie był duży, bo w sferze jego oddziaływania znaleźli się tylko rozwodzący się małżonkowie K.. Nie wyrządziło ono tym samym większych szkód moralnych i wizerunkowych K. K., która zresztą na takie nie wskazywała. Jej pretensje dotyczyły głównie wpływu pozyskanych nagrań na wynik procesu rozwodowego. Nie sposób jednak pominąć, że zarejestrowana sytuacja była zgodna z rzeczywistością i nie powinna pozostawać bez wpływu na orzeczenie o winie za rozpad pożycia małżeńskiego. Ocena warunków i właściwości osobistych oskarżonego wypadła korzystnie. R. K. (1) cieszy się bardzo dobrą opinią miejscu zamieszkania, wiedzie ustabilizowany tryb życia, pracuje zawodowo i przyczynia do opieki nad dziećmi, w tym nad ciężko chorą, niepełnosprawną córką.

W tym stanie rzeczy, właściwą formą reagowania na czyn zabroniony jest zdaniem Sądu warunkowe umorzenie postępowania karnego. Minimalny okres próby wynika z przekonania, że wobec sukcesywnego wygaszania emocji towarzyszących postępowaniu rozwodowemu nie ma potrzeby dłuższej weryfikacji zachowania oskarżonego, który jest człowiekiem dojrzałym, pogodzone z losem i nie popadnie w kolejny konflikt z prawem. Świadczenie pieniężne ma uzmysławiać naganność popełnionego czynu, studzić emocje i zapobiegać iluzji, że cel uświęca środki, nawet jeśli te oznaczają złamanie norm prawa karnego.

Na marginesie wypadła dodać, że dalej idące żądanie obrony, oparte na twierdzeniu, że zachowanie R. K. (1) cechuje znikoma społeczna szkodliwość, nie zasługiwało na akceptację. Mimo wszystkich szczególnych okoliczności występkę oskarżonego nie wolno zapominać, że podsłuchiwanie innych i pozyskiwanie w ten sposób poufnych informacji jest zachowaniem niebezpiecznym i stosunkowo łatwo może wymknąć się spod kontroli. Jest to zwykle zachowanie nieeleganckie i nieetyczne, a niekiedy budzi najwyższą odrazę, nawet jeśli zgodnie z intencją sprawcy, ma być wykorzystane w tzw. "słusznej sprawie". Można żywić wątpliwość, czy uwikłane w różnorakie konflikty i spory jednostki są w stanie obiektywnie ocenić ich wagę, co w rezultacie może przełożyć się na niekontrolowany rozrost permanentnej, wzajemnej inwigilacji życia prywatnego, co z kolei może indukować daleko idące, negatywne skutki dla wartości rangi konstytucyjnej.

O kosztach postępowania orzeczono w myśl art. 627 kpk, przy czym na wydatki Skarbu Państwa złożyły się koszt uzyskania karty karnej i wywiadu środowiskowego oraz ryczałt za doręczenia. Opłatę wymierzono stosownie do art. 7 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. 1983 r. Nr 49 poz. 223)